



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/166/14/86

OPINIE O POTRZEBIE I MOŻLIWOŚCIACH WPŁYWU NA ŻYCIE SPOŁECZNE

/Komunikat z badań/

Maj 1986 r.

W przeprowadzonym w okresie 20 marzec-4 kwiecień 1986 r. przez CBOS sondażu pod hasłem "Aktualne wydarzenia /2/"¹ interesowały nas opinie badanych m.in. o potrzebie zainteresowania się sprawami innych ludzi oraz o własnej gotowości do przeciwdziałania nieprawidłowości w swoim otoczeniu. Ważne dla nas było również, jak oceniają oni możliwość wpływu na bieg wydarzeń zarówno w skali kraju, jak i w miejscu zamieszkania, zakładzie pracy.

Wyniki sondażu świadczą, że większość badanych /ponad 65%/ deklaruje orientacje prospołeczne, podzielając pogląd, iż w dzisiejszych trudnych czasach ludzie nie powinni zamykać się jedynie w kręgu spraw osobistych. Taką postawą najczęściej charakteryzują się: uczniowie i studenci /88,7%/, kadra kierownicza średniego szczebla /80,0%/ oraz członkowie PZPR /74,5%/, znacznie rzadziej zaś kierownictwo wyższego szczebla /52,9%/ oraz niewykwalifikowani pracownicy usług /54,4%/.

Nieco mniej badanych wykazało gotowość do czynnego przeciwdziałania nieprawidłowościom w swoim najbliższym otoczeniu. Blisko 19% respondentów podjęłoby działania niezależnie od wsparcia innych osób, prawie 37% - przy wsparciu. Odzęgało się całkowicie od tego typu działań ponad 40% respondentów, w tym 17,6% motywowało to tym, że boi się narażać, a 22,5% niewiarą w skuteczność takich działań.

Gotowość do przeciwdziałania złu znacznie częściej deklarowali respondenci należący do PZPR niż bezpartyjni /tab.1/.

Tabela 1

w procentach

Deklaracje przeciwdziałania nieprawidłowościom	Należący do PZPR	Nie należący do PZPR
Tak, z pewnością	42,2	16,3
Tak, ale gdy inni ludzie staną po mojej stronie	34,8	39,0
Nie, bo nie warto się narażać	10,2	19,6
Nie, bo nic to nie zmieni	12,8	25,1
	77,0	55,3
	23,0	44,7

Istotne dla nas było też, kogo badani staraliby się zainteresować zauważonymi nieprawidłowościami, do kogo zwróciliby się o pomoc w ich zwalczaniu. Przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie w tej kwestii respondenci dokonywali wyboru instytucji i organizacji z przedstawionej im listy

¹ Sondaż przeprowadzono na reprezentatywnej 1498-osobowej próbie udziałowej dorosłej ludności Polski.

/liczba wyborów była nieograniczona/. Wskazane przez nich instytucje można podzielić na 5 grup według częstości wyborów /rys.1/.

Władze terenowe, kierownictwo zakładu	- 45,9%
Milicja Obywatelska	- 29,4%
NIK	- 17,8%
IRCH-a	- 16,4%
Związki zawodowe	- 14,8%
Instancje partyjne	- 12,9%
Rada narodowa, radni	- 10,4%
Sejm, posłowie	- 9,1%
Kościół	- 5,8%
PRON	- 4,7%

Rys.1. Instytucje i organizacje postrzegane jako sojusznicy w przeciwdziałaniu nieprawidłowościom

Okazało się, że badani zwróciliby się przede wszystkim do instytucji z najbliższego otoczenia, które mogą bezpośrednio karać sprawców nieprawidłowości. Rzadziej za sojuszników wybierali te instytucje, które wprawdzie mogą przeciwdziałać negatywnym zjawiskom, ale nie mają możliwości zastosowania bezpośrednich sankcji wobec osób za nie odpowiedzialnych.

Na wybór instytucji, do których skierowaliby się badani, wpływały takie zmienne, jak miejsce zamieszkania respondentów, ich przynależność do PZPR oraz do grupy społeczno-zawodowej. Szczegółowe różnicowania wyborów przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Instytucje i organizacje	Grupy respondentów zwracające się o pomoc w przeciwdziałaniu złu w porównaniu do pozostałych	
	częściej	rzadziej
Władze terenowe, kierownictwo zakładu	Członkowie PZPR /59,0/	Emeryci i renciści /42,2/
Milicja Obywatelska	Prywatna inicjatywa /52,3/	Kierownicy średniego szczebla /18,8/
	Niewykwalifikowani pracownicy usług /43,9/	Pracownicy handlu i usług /21,6/
	Mieszkańcy wsi /34,6/	
NIK	Inteligencja /28,9/	Rolnicy indywidualni /14,1/
	Mieszkańcy wsi /21,2/	
	Członkowie PZPR /34,8/	
IRCH-a	Robotnicy wykwalifikowani /23,3/	Personel biurowy /10,6/
	Rolnicy indywidualni /21,8/	Wyspecjalizowani pracownicy umysłowi /13,6/
	Członkowie PZPR /28,1/	Emeryci i renciści /14,8/
Związki zawodowe	Mieszkańcy miast /19,1/	Rolnicy indywidualni /9,4/
	Członkowie PZPR /27,1/	
Instytucje partyjne	Wyższe kadry kierownicze /35,3/	Niewykwalifikowani robotnicy usług /1,5/
	Członkowie PZPR /47,2/	Uczniowie i studenci /5,5/
		Personel biurowy /7,6/
Rada narodowa, radni	Rolnicy indywidualni /23,2/	Kierownicy średniego szczebla /3,1/
		Robotnicy niewykwalifikowani /5,4/
Sejm, posłowie	Wyższe kadry kierownicze /23,5/	Pracownicy handlu i usług /6,8/
	Członkowie PZPR /14,0/	

cd. tabeli 2

Kościół	Emeryci i renciści /15,2/ Studenci i uczniowie /9,1/	-
PRON	Członkowie PZPR /11,2/	Wyspecjalizowani pracownicy umysłowi /10,7/
Uwaga - w nawiasach podano odsetki osób w danej grupie wskazujących na daną instytucję lub organizację.		

Należy podkreślić, że na dobór sojuszników w przeciwdziałaniu złu obok oczywistych preferencji /np. osoby partyjne - instancje partyjne, mieszkańcy miast - związki zawodowe/ może mieć również wpływ różny sposób postrzegania negatywnych zjawisk wynikający z usytuowania respondentów w społecznej strukturze oraz z charakteru pracy. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że osoby o wyższym statusie społecznym /zwłaszcza wymagającym wyższego wykształcenia/ bardziej są skłonne traktować nieprawidłowości jako szersze zjawiska społeczne - częściej widzą potrzebę interwencji w Sejmie, NIK-u.

Stosunkowo częstym deklaracjom potrzeby zainteresowania się sprawami innych i gotowości do przeciwdziałania złu towarzyszy niski stopień poczucia wpływu na to, co dzieje się w najbliższym otoczeniu badanych /zakład pracy, miejsce zamieszkania/, a zwłaszcza na losy kraju. Rozkład odpowiedzi przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

w procentach

Odpowiedzi	Wpływ na bieg wydarzeń w		
	zakładzie pracy	miejscu zamieszkania	kraju
Tak	27,7	19,3	5,1
Nie	53,3	74,3	87,0
Trudno mi powiedzieć	12,6	6,4	7,6

Poczucie wpływu na bieg wydarzeń w zakładzie pracy częściej wyrażają partyjni /60,2%/ niż bezpartyjni /29,0%/, kadry kierownicze wyższego /82,4%/ i średniego szczebla /51,5%/ niż personel biurowy /22,0%/,

robotnicy wykwalifikowani /25,4%/ i niewykwalifikowani pracownicy usług /15,7%, rzadziej zaś członkowie b."Solidarności" /27,8%/ niż ci, którzy nie należeli do tego związku /35,4%. Silniejsze poczucie wpływu na bieg wydarzeń w miejscu zamieszkania mają mieszkańcy wsi /27,2%/ niż miast /16,4%, partyjni /38,5%/ niż nie należący do PZPR /17,9%, nie należący do b."Solidarności" /22,4%/ niż byli jej członkowie /14, 8%, wyższe kadry kierownicze /47,1%/ i rolnicy /40,7%/ niż pracownicy handlu i usług /14,9%/ i inteligencja /15,5%/.

Należy podkreślić, że poczucie wpływu na bieg wydarzeń zdaje się warunkować chęć do dalszego działania. Respondenci przekonani o swoim wpływie na to, co dzieje się zarówno w ich najbliższym otoczeniu, jak i w kraju, częściej bowiem deklarują chęć przeciwdziałania nieprawidłowościom w swoim otoczeniu /np. spośród mających poczucie wpływu na bieg wydarzeń w zakładzie pracy 77,6% deklaruje przeciwdziałanie nieprawidłowościom, a 22,4% nie chce podjąć żadnych działań/. Częściej wyrażają również pogląd, że nawet w dzisiejszych trudnych czasach nie można zamykać się jedynie w kręgu spraw rodzinnych, osobistych /78,7 wobec 21,3%/.

Analiza korelacji między oceną własnego wpływu w skali kraju, miejsca zamieszkania i zakładu pracy a innymi ocenami dowodzi, że ma on szersze konotacje polityczne. Dotyczy to zwłaszcza poczucia wpływu w skali kraju. Respondenci mówiący o braku wpływu częściej negatywnie oceniają obecną i przyszłą sytuację gospodarczą i polityczną naszego kraju, częściej też są przekonani, że jako społeczeństwo nie mamy możliwości wygłaszania swoich sądów o polityce władz /a ona sama nie uwzględnia ich przy podejmowaniu decyzji/, że nie przestrzega się swobód i wolności obywatelskich. Częściej też są przeświadczeni, że w praktyce życia politycznego odchodzi się od ducha odnowy i reform, a władza nie cieszy się zaufaniem społeczeństwa.